

Ręczna robota

Ręcznie wykonana serbska lampowa integra zachwyca brzmieniem triody 300B

PRODUKT Trafomatic Experience Two

RODZAJ Lampowy wzmacniacz zintegrowany

CENA 7.500 zł

NAJWAŻNIEJSZE CECHY Wymiary (SxWxG): 43x21x33,5cm ▶ Waga: 18kg ▶ 3 wejścia liniowe ▶ Moc znamionowa 2x8W (8Ω)

KONTAKT www.hi-endstudio.com

Serbski Trafomatic, jak sama nazwa wskazuje, znany jest głównie z produkcji szerokiej gamy transformatorów, ale w ostatnim czasie firma stawia również na konstrukcje lampowe, wykorzystując przy okazji podzespoły własnej produkcji. Serbowie w swoim katalogu posiadają dwa wzmacniacze zintegrowane Experience One i Experience Two, przedwzmacniacz Experience Line One, wzmacniacz słuchawkowy Experience Head One oraz referencyjną końcówkę mocy Experience Model 500. Testowana integra Experience Two charakteryzuje się mocą 8W na każdy

z dwóch kanałów (dwukrotnie więcej niż w przypadku tańszego modelu Experience One). Za wagę dochodzącą do 18kg odpowiadają głównie trzy masywne transformatory. Ten wyrafinowany wzmacniacz skonstruowany jest w konfiguracji single-ended, z lampami pracującymi w klasie A i potrzebuje wysokoefektywnych zespołów głośnikowych, aby w pełni pokazać swoje możliwości.

BUDOWA

Experience Two prezentuje się klasycznie, ale nie jest pozbawiony elegancji. W każdym

razie podczas wyjmowania go z pudełka nie odczuliśmy, że mamy do czynienia z chuchrem, a raczej solidnym wzmacniaczem z wydajnym układem zasilającym, bo trafo firmowej produkcji robi wrażenie. Trzy spore metalowe puszkę pokryte czarnym lakierem proszkowym kryją w sobie transformatory wyjściowe i sieciowy. Ten ostatni to spory toroid, zdolny dostarczyć wraz z pozostałą częścią układu zasilania 300VA mocy, a dwa wyjściowe posiadają odczepy 4 i 8Ω, dzięki czemu wzmacniacz znacznie zyskuje na elastyczności w zakresie współpracy z przeróżnymi kolumnami. Obudowa wykonana jest bez szaleństw, ale w tej prostocie jest przecież wielki smak. Poszczególne elementy są nie tylko starannie dopasowane, ale ładnie dobrane pod kątem kolorystyki. Platformę nośną wykonano z grubego aluminiowego płata, którą z kolei zamocowano do

NAJLEPSZY ZAKUP

HI-FI CHOICE
magazyn





◀ nasączonej bejcą i pokrytej grubą warstwą błyszczącego bezbarwnego lakieru ramy z litego drewna – to chyba najbardziej charakterystyczny element wzmacniacza, dający w dużej mierze poczucie klimatu estetyki minionej epoki lampowych konstrukcji. Z tyłu do metalowej tablicy zamontowano komplet głośnikowych terminali wyjściowych z odpowiednimi odczepami. Jest jeszcze włącznik sieciowy, a także komplet wysokiej jakości gniazd wejściowych RCA. Przdórzeka minimalizmem – toczone mosiężne pokrętki głośności oraz selektora źródeł uzupełniono eleganckimi wstawkami z tego samego materiału, a między nimi umieszczono lampkę kontrolną pracy urządzenia. Experience Two w stopniu wejściowym dysponuje podwójnymi triodami 6SN7 o małym wzmocnieniu, po jednej na kanał. W stopniu końcowym pracują bezpośrednio żarzone triody 300B produkcji JJ Electronic, a jako prostownika użyto nowo produkowanej chińskiej podwójnej diody 5U4G, która charakteryzuje się stabilną pracą w szerokim zakresie napięć i prądów.

Po zdemontowaniu dolnej pokrywy naszym oczom ukazał się przyzwoicie zrealizowany montaż poszczególnych podzespołów. Na uwagę zasługuje użyty na wyjściu sygnału z selektora błękitny potencjometr Alps (2x100kΩ) oraz wysokiej jakości kondensatory elektrolityczne Elna w zasilaniu, a także audiofilskie i kosztowne kondensatory polipropylenowe niemieckiego Mundorfa. Większość elementów, również tych pochodzących z układu zasilającego, zamontowano na jednej centralnej płycie drukowanej. Dławik wygładzający pulsację prądu zbudowany jest w technice podwójnego rdzenia C.

JAKOŚĆ DŹWIĘKU

Experience Two to przede wszystkim wzmacniacz wymagający wysokoefektywnych zespołów głośnikowych. Kolumny dysponujące skutecznością na poziomie 92dB będą dla niego świetnym towarzystwem, pamiętajmy jednak, że efektywność to nie wszystko. Zdarzają się sytuacje, że łącząc

wzmacniacz lampowy ze zbyt leniwymi kolumnami w basie, można się mocno rozczarować klasą dolnego skrajnego pasma. Serbska integra lampowa świetnie sprawdziła się w połączeniu z hi-endowymi, dużymi podłogowymi konstrukcjami LOG audio. Ten zgrany duet pokazał świetny dźwięk – nie tylko środkowego pasma częstotliwości, ale też nasyconą i otwartą górę i nisko schodzący bas, który pomimo delikatnego zmiękczenia i zwolnionego tempa pięknie zaprezentował się w aspekcie barwy. Trafomatic nie jest wzmacniaczem do bicia rekordów w kategorii szybkości czy potęgi basu, ale potrafi przekazać muzykę w nadzwyczajny sposób, prezentując ją z naciskiem na barwę, wokale, przestrzeń i słodycz brzmienia lamp 300B. Katia Cardenal zabrzmiała po prostu bajecznie i aksamitnie, a jej głos był mocno obecny w pomieszczeniu i wysunięty przed instrumenty towarzyszące. Wszystkie cechy charakterystyczne dla jej wokalu zostały zachowane, a nawet ciut podkreślone, przez co przekaz nabrał wyrazu. Podobnie stało się w przypadku Kari Bremnes, ale tu z kolei Experience Two pokazał dobrą dynamikę średnicy i kontrast jej poszczególnych składowych. Na albumie „Manestein” Kari pokazała wielką klasę, niemal w każdym utworze bardzo swobodnie operując głosem. Ta ośmiowatowa lampa jest w stanie przekazać bardzo subtelne różnice w przekazanej energii w sferze najdrobniejszych dźwięków, nie tylko w średnicy, ale i w pozostałych rejonach częstotliwości. Uznaliśmy zatem, że pod względem mikrodynamicznym potrafi wyprzedzić nawet wzmacniacze tranzystorowe za podobne pieniądze. „Tres Lunas” Mike’a Oldfield’a powala muzycznym pejzażem i choć na tej płycie górują elektroniczne, syntetyczne dźwięki, to Experience Two ładnie je wygładził, dodając im charakterystycznej melodyjności. Podobnie zresztą działało się z „Metamorphoses” Jeana Michela Jarre’a – ten album nie stracił siły przekazu, ale uwolnił się w niespotykany sposób. Nieco zbyt „techniczny” na tranzystorach, tu nabrał cieplejszych barw,

przyjemnej gładkości i organicznej współzależności między wszystkimi dźwiękami. Serbska lampa bardzo lubi jazz i klasykę – ma tu wielkie pole do popisu za sprawą otwartej i dźwięcznej średnicy. Próby z muzyką rockową nie zrobiły już na nas takiego wrażenia, ponieważ bas nie zabijał szybkością. Ale trzeba też podkreślić, że miłośnicy psychodelicznych muzycznych wypraw z pewnością będą zadowoleni. Utwory Pink Floyd aż kipiały przestrzenią, a dźwięcznie przekazane „Time” oraz „Money” pulsowały nieustannie płynącym rytmem, charakterystycznym dla płyty „Dark Side Of The Moon”.

Experience Two zdecydowanie lepiej brzmi, gdy jest należycie nagrany – dajcie mu 20–30 minut na rozgrzewkę i wtedy zaczynajcie kręcić gałką regulatora głośności w prawo. Serbska lampa potrzebuje więcej czasu na termiczną stabilizację, ale po pewnym czasie odwdzięczy się brzmieniem pełniejszym i bogatszym w drobne, subtelne dźwięki. Ten wzmacniacz to przede wszystkim świetna okazja dla koneserów dobrego brzmienia i wymagających audiofilów-purystów, dysponujących odpowiednio efektywnymi kolumnami. Serbska integra nie zabija takimi osiągnięciami jak np. konstrukcje amerykańskiego Manley’a, ale nie w tym rzecz! Poważnie odchudzone grono zespołów głośnikowych mogących współpracować z tym wykwintnym wzmacniaczem tylko motywuje do poszukiwań i eksperymentów, które mogą przysporzyć wielu przemyśleń i okazać się ciekawym oraz niezwykle wciągającym doświadczeniem. **HFC**

WERDYKT	
DŹWIĘK ★★★★★	ZA Experience Two nie tylko ładnie wygląda, ale też brzmi niesłychanie muzykalnie. Zbudowany z wielką starannością cieszy oko. Rozzarzona średnica i słodycz góry pasma urzekają niemal z każdym materiałem muzycznym.
MOŻLIWOŚCI ★★★★☆	PRZECIWI Ciut spowolniony w basie. Wymaga wysokoefektywnych kolumn.
BUDOWA ★★★★★	
JAKOŚĆ/CENA ★★★★★	
PODSUMOWANIE Duża swoboda w operowaniu dźwiękami w średnicy, ale też i w górze pasma. Rzadko spotykana, mocno zróżnicowana barwa w całym zakresie częstotliwości stawia ten wzmacniacz w gronie najbardziej wysublimowanych konstrukcji single-ended.	
HI-FI CHOICE OCENA OGÓLNA ★★★★★	